

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI FINANSÓW PUBLICZNYCH (NR 102)

z dnia 7 listopada 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 102)

7 listopada 2012 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Dariusza Rosatego (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła rządowy projekt ustawy budżetowej na rok 2013 (druk nr 755) w zakresie:

- części budżetowej 58 – Główny Urząd Statystyczny,
 - a) dochody i wydatki,
 - b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych,
 - c) plan finansowy instytucji gospodarki budżetowej z załącznika nr 13 – Centrum Badań i edukacji Statystycznej,
- części budżetowej 70 – Komisja Nadzoru Finansowego,
 - a) dochody i wydatki,
 - b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych,
- planu finansowego państwowej osoby prawnej z załącznika nr 14 – Rzecznika Ubezpieczonych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Hanna Majszczyk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Janusz Witkowski** prezes Głównego Urzędu Statystycznego wraz ze współpracownikami, **Andrzej Jakubiak** przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego wraz ze współpracownikami, **Aleksandra Wiktorow** Rzecznik Ubezpieczonych, **Dariusz Zielecki** wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli, **Wacław Martyniuk** doradca prezesa Narodowego Banku Polskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ksenia Angierman-Kozielska**, **Michał Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; Adam Niewęgłowski – legislator z Biura Legislacyjnego oraz **Urszula Smółkowska** – główny specjalista z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł **Dariusz Rosati (PO)**:

Otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych. Witam zaproszonych gości. Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie projektu ustawy budżetowej na rok 2013 (druk nr 755) w zakresie części budżetowych należących do właściwości Komisji Finansów Publicznych, to znaczy, części budżetowej 58 – Główny Urząd Statystyczny, części budżetowej 70 – Komisja Nadzoru Finansowego i planu finansowego państwowej osoby prawnej z załączniku nr 14 – Rzecznik Ubezpieczonych. Czy są uwagi do porządku dnia? Nie stwierdzam.

Nie ma żadnych uwag, zatem przyjmujemy porządek dzienny w przedstawionym kształcie.

Posłowie, członkowie Komisji otrzymali wszystkie informacje o projekcie budżetu dotyczące dzisiejszych części budżetowych, otrzymali także opracowania Biura Analiz Sejmowych. Wszystkie te dokumenty są dostępne w formie elektronicznej w folderze *secure source*.

Rozpatrywanie poszczególnych części budżetu będzie się odbywało według ustalonej procedury. Tak, jak zawsze, najpierw poproszę o wystąpienie posła wyznaczonego przez Prezydium Komisji do zreferowania tej części budżetowej, następnie będziemy

mieli rundę pytań i wypowiedzi ze strony posłów i odpowiedzi przedstawicieli instytucji będących dysponentami części budżetowej, ogólna dyskusja i na tym będziemy kończyć w odniesieniu do poszczególnych części budżetowych.

Rozumiem, że jest akceptacja członków Komisji dla takiego trybu postępowania.

Chciałabym powitać obecnych na naszym posiedzeniu przedstawicieli naczelných organów administracji państwowej. Witam panią minister Hannę Majszczyk – Ministerstwo Finansów, witam pana prezesa Janusza Witkowskiego – Główny Urząd Statystyczny, witam pana Andrzeja Jakubiaka, przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego i witam panią Aleksandrę Wiktorow, Rzecznika Ubezpieczonych. Jest pani prezes? A dlaczego tak na końcu, pani prezes? I witam wszystkich innych gości, którzy uczestniczą w naszym posiedzeniu.

Przystępujemy do omawiania części budżetowej 58. Posłem referentem jest pan poseł Janusz Cichoń. Chciałabym poprosić pana posła o krótkie zreferowanie tej części budżetowej. Bardzo proszę, panie pośle, ma pan głos.

Poseł Janusz Cichoń (PO):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani minister, panie prezesie, szanowni państwo, w 2013 r. w ramach części 58 działalność statutową będzie prowadziło 20 jednostek budżetowych statystyki publicznej – Główny Urząd Statystyczny oraz 16 urzędów statystycznych, ale także Centrum Informacji Statystycznej, Zakład Wydawnictw Statystycznych, Centralna Biblioteka Statystyczna, ale także instytucja gospodarki budżetowej, czyli Centrum Badań i Edukacji Statystycznej Głównego Urzędu Statystycznego.

Jeśli chodzi o dochody w tej części, zaplanowane zostały w wysokości 4257 tys. i w porównaniu do przewidywanego wykonania tego roku stanowią one 84,6%. Ten spadek w porównaniu do przewidywanego wykonania spowodowany jest głównie przez niższe, planowane niższe wpływy ze sprzedaży publikacji Głównego Urzędu Statystycznego. To wynika z malejącego zainteresowania publikacjami drukowanymi głównie dzięki temu, że coraz więcej informacji gromadzonych, przetwarzanych przez GUS dostępnych jest w sieci internetowej.

Jeśli chodzi o wydatki budżetowe, to tutaj limit wydatków budżetowych na 2013 r. został ustalony w wysokości 386.870 tys. zł, w tym 3139 tys. to są środki na współfinansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej, środków nawiasem mówiąc więcej niż w latach ubiegłych dzięki temu, że ta współpraca dość dynamicznie się rozwija. Wypada żywić nadzieję, że tak będzie dalej. W tych środkach także mamy 8160 tys. zł na finansowanie projektów z Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna. Limit wydatków na 2013 r. jest w porównaniu do przewidywanego wykonania nieco niższy – stanowi 97,4%. Natomiast trzeba brać pod uwagę fakt, że ten rok 2012 był rokiem jeszcze trwającej obróbki danych spisowych. Wobec tego, jeśli uwzględnilibyśmy kwestie związane z kosztami opracowania wyników i Spisu Rolniczego 2012 i Narodowego Spisu Powszechnego 2011, to przy takim obiektywnym podejściu te środki czy ten limit będzie wynosił w stosunku do roku 2012 102,4%. Większość wydatków to wydatki obligatoryjne – 85,2%, zwracam na to uwagę. Jeśli chodzi o główne grupy wydatków, to wydatki na zakup materiałów i usług, wydatki także na sfinansowanie programu operacyjnego czy zadań w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna, o których już mówiłem wcześniej.

Nie będę szczegółowo tego omawiał. Zwrócę tylko uwagę, że w wielu rozdziałach mamy do czynienia ze spadkiem wydatków. Tutaj niższe będą wydatki wobec tego rzeczowe, eksploatacyjne (dość wyraźny spadek), także niższe składki na ubezpieczenia społeczne, niższe wydatki z budżetu także na współfinansowanie systemu informacyjnego statystyki publicznej w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka, niższe także wynagrodzenia osobowe, mniej także honorariów, w konsekwencji także odpisy na chociażby zakładowy fundusz świadczeń socjalnych. Ten spadek wydatków w wielu przypadkach został w gruncie rzeczy wymuszony niższym limitem wydatków i koniecznością zabezpieczenia w pierwszej kolejności wydatków obligatoryjnych. Ale mimo tego, dość drastycznego, limitu mamy realizację głównych zadań na zadowalają-

cym moim zdaniem poziomie. O czym może świadczyć wzrost wydatków, chociażby jeśli chodzi o Program Operacyjny, jeśli chodzi o współfinansowanie programów z Komisji Europejskiej i Eurostatu, także więcej środków na badania statystyczne, na szkolenia pracowników cywilnych. Na to pieniądze w tym budżecie się znalazły. Myślę, że warto to podkreślić.

Jeśli chodzi o wynagrodzenia, projekt planu wynagrodzeń na rok 2013 został ustalony w wysokości 274.530 tys. *Gros* – 253 miliony, to wynagrodzenia osobowe, ponad 21 milionów to wynagrodzenia dodatkowe roczne. W odniesieniu do roku 2012 to jednak te wynagrodzenia w sumie są niższe o 24 tys. zł w sumie. Myślę, że jeśli chodzi o wynagrodzenia, to tyle.

Powinienem omówić także działalność pozabudżetową, czyli budżet Centrum Badań i Edukacji Statystycznej. GUS tutaj ... Projekt planu finansowego przewiduje przychody na kwotę 2900 tys., koszty – 2870 tys. W układzie rodzajowym główne koszty to jest: wynagrodzenia, także pochodne od wynagrodzeń, ale także amortyzacja, remonty. Zamykamy niewielkim, ale jednak zyskiem. Planowana także wpłata do budżetu części, tego wypracowanego zysku, w symbolicznym jednak wymiarze.

Reasumując, mogę powiedzieć, że budżet w części 58 – Główny Urząd Statystyczny, jest budżetem trudnym, ale pozwalającym na realizację zadań, na przyzwoitym już tradycyjnie dobrym poziomie. W związku z tym rekomenduję Wysokiej Komisji pozytywne zaopiniowanie tej części budżetu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, kto z pań i panów posłów chciałby się wypowiedzieć w sprawie projektu budżetu w części 58? Pani poseł Rafalska.

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):

Panie przewodniczący, miałabym prośbę do prezesa GUS. W związku z tym, że ten budżet kolejny raz jest takim oszczędnym budżetem. Budżetem, w którym zamrożone są wynagrodzenia, te wynagrodzenia nie rosną, proszę powiedzieć, czy dla takiej instytucji tego typu budżet daje gwarancję bieżącego wykonywania zadań, czy rodzi jakieś określone problemy, czy państwo... Nie wiem – musiało nastąpić zahamowanie jakichś wydatków inwestycyjnych, jakichś poważnych zakupów? Na pewno nie jest to budżet po prostu łatwy. Bardzo proszę o kilka zdań na ten temat.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Czy są inne pytania bądź wypowiedzi? Jeśli nie ma, to poproszę pana prezesa Witkowskiego o udzielenie odpowiedzi. Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes Głównego Urzędu Statystycznego Janusz Witkowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję. Oczywiście budżet tak, jak pan poseł Cichoń wspomniał, jest trudny, ale ze względu na doświadczenia, jeżeli chodzi o statystykę i wykonywanie wszelkich zadań w ramach, że tak powiem, wyzwań, jakie stoją przed statystyką, nie tylko w naszym kraju, ale to są wyzwania, które stoją przez statystyką europejską i światową, oczywiście będziemy się starali maksymalnie efektywnie wykorzystać te środki na realizację zadań. Oczywiście z punktu widzenia tego, co jest tu szczególnie ważne – myślę tutaj o kompetencjach statystyków i ogromnym, że tak powiem akcencie w różnych konfiguracjach także międzynarodowych na podnoszenie kompetencji pracowników – z całą pewnością przydałyby się środki, które pozwoliłyby uzyskać wyższe wynagrodzenie. Nie ukrywam, że mamy pewne kłopoty, ale proszę zwrócić uwagę, że w tym budżecie zaplanowaliśmy nieco wyższe środki na szkolenia. W ten sposób chcemy jakby te nasze kompetencje podnosić, także w ramach współpracy międzynarodowej, gdzie są te szkolenia. Budżet jest trudny, ale biorąc pod uwagę nasze doświadczenia, jestem przekonany, że nasze zadania, które stoją przed nami, jeżeli chodzi o statystykę publiczną, wykonamy. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Bardzo dziękuję, panie prezesie. Czy są inne wypowiedzi? Jeśli nie ma, to stwierdzam, że wyczerpaliśmy dyskusję na temat tej części budżetowej.

Stwierdzam zakończenie omawiania projektu budżetu w części 58. Dziękuję bardzo uczestnikom dyskusji. Dziękuję panu posłowi referentowi.

Przystępujemy do rozpatrzenia wykonania budżetu w kolejnej części, części 70 dotyczącej budżetu Komisji Nadzoru Finansowego. Chciałbym poprosić o zabranie głosu posła referenta, panią Renatę Zarembę. Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Renata Zaremba (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, na wstępie zaznaczę, iż budżet Komisji Nadzoru Finansowego jest budżetem samofinansującym się, co oznacza, iż wydatki pokrywane są z dochodów wnoszonych przez nadzorowane podmioty. Nadmienię przy okazji, iż w 2013 r. Komisja Nadzoru Finansowego będzie nadzorowała około 1,5 tys. podmiotów. Nadzór zostanie rozszerzony między innymi o Spółdzielcze Kasy Oszczędnościowo-Kredytowe, biura usług płatniczych i inne instytucje płatnicze.

Przechodzę do omawiania planowanych dochodów. Dochody Komisji Nadzoru Finansowego na 2013 r. mają wynieść 209.960 tys. zł. W porównaniu do planu 2012 będą niższe o 3375 tys. zł. Z planowanych dochodów na 2013 r. największe wpłaty, bo 61% z całości dochodów, będą pochodziły z zaliczek z tytułu kosztów nadzoru bankowego wnoszonych między innymi przez instytucje płatnicze, biura usług płatniczych, SKOK, i mają wynieść 125.400 tys. zł – mniej o 2,5% od planowanych w 2012 r. Następnie opłaty będą wnoszone tytułem kosztów nadzoru przez podmioty rynku kapitałowego, opłaty za egzaminy na brokerów, doradców inwestycyjnych, i zaplanowano je na kwotę 37.000 tys. zł, co stanowi 18% ogółem dochodów, w tym również za egzaminy. Kolejne 13% stanowią zaliczki tytułem kosztów nadzoru wnoszone przez zakłady ubezpieczeń na kwotę 26.700 tys. zł oraz wpłaty zaliczek tytułem kosztów nadzoru wnoszone przez powszechne towarzystwa emerytalne, co stanowi 8% wpłat, to jest 16.400 tys. zł. Łączna kwota wpłat zaliczek na koszty nadzoru to 205.500 tys. zł. Na pozostałe dochody składa się również kwota 4460 tys. zł stanowiąca dochody budżetu państwa, a są to między innymi grzywny, mandaty, kary pieniężne, odsetki od nieterminowych wpłat z tytułu podatków i opłat.

Jeśli chodzi o wydatki Komisji Nadzoru Finansowego ujęte w części 70 na 2013 r., zaplanowano je na poziomie 202.734 tys. zł. Są niższe w porównaniu do 2012 r. o 2,9%. Zaplanowano między innymi zmniejszenie wydatków bieżących o 2,5% na kwotę 174.694 tys. zł, wydatków majątkowych – zmniejszenie o 5,7%. Komisja Nadzoru Finansowego w budżecie na 2013 r. ujęła wynagrodzenia dla 952 etatów, w tym są 3 osoby na stanowiskach kierowniczych, a więc o 28 etatów więcej, aniżeli w 2012 r. Kwota na wynagrodzenia kadry kierowniczej dla 3 osób wynosi 1.087 tys. zł, pozostali pracownicy, i tu według wewnętrznej listy etatów KNF to 977 osób, co stanowi kwotę 94.513 tys. zł. Łączna kwota w 2013 r. na wynagrodzenia to 95.600 tys. zł. Dla przypomnienia, w 2012 r. w budżecie było 924 etatów i wynagrodzenie w wysokości 92.834 tys. zł. O ile pozostałe wydatki nie budzą wątpliwości, jak chociażby planowany wzrost wydatków do organizacji międzynarodowych z 10 milionów do 12 milionów, to jednak zakup usług telefonii komórkowej już tak. Wzrost wydatków jest tutaj o 100% w porównaniu do 2012 r. A więc z kwoty stu milionów do kwoty dwustu. Wzrost ten związany jest z dodatkowym zatrudnieniem i tu pytanie w zasadzie do KNF, czy chodzi o 28 osób (mamy na myśli) czy jednak o te dodatkowe zwiększenie, czyli według tej wewnętrznej listy etatów o 52 osoby?

Podsumowując, chciałam podkreślić, że budżet Komisji Nadzoru jest budżetem, który nie wpływa na wysokość deficytu budżetowego, i poza wymienioną uwagą do wydatków w budżecie Komisji Nadzoru na 2013 proponuję pozytywnie zaopiniować projekt budżetu w tej części. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, kto z członków Komisji chciałby zabrać głos? Pani poseł Rafalska.

Posel Elżbieta Rafalska (PiS):

Proszę państwa, myślę, że po tym, co było z Amber Gold, i z rolą, jaką Komisja Nadzoru Finansowego wypełniła, myślę, że tak obojętnie nad tym projektem ustawy budżetowej w tej części nie można przejść. Widzę, że ten budżet Komisji Nadzoru Finansowego jest budżetem z mniejszymi wydatkami, mimo że Komisja jest, ma budżet samofinansujący

się, więc one są w całości pokrywane z dochodów uzyskiwanych ze składek. Niemniej jest to sytuacja, nad którą warto by było się zastanowić, ponieważ te zadania, które są tu na przykład określone w budżecie zadaniowym jako zadania dotyczące zapewnienia zgodności postępowania podmiotów nadzorowanych z regulacjami rynku finansowego oraz zapewniania ochrony interesów uczestników rynku finansowego... Jak ważne to jest, to zdajemy sobie wszyscy sprawę właśnie po tej aferze. Niezwykle cenna jest informacja, że mówi się, że osiągnięcie wskaźnika, który będzie wskaźnikiem o 5% mniejszym w relacji do wartości bazowej z roku 2012, wskazuje na to, że przy tych możliwościach finansowych Komisja Nadzoru Finansowego nie będzie mogła w takim zakresie, jak w roku poprzednim wypełniać swoich zadań. Ja tak to zrozumiałam z opinii BAS, która dotyczy tych danych, mierników w układzie budżetu zadaniowego, więc przyznam, że jest to jakiś problem.

I drugi problem, o który chciałbym zapytać przedstawicieli Komisji Nadzoru Finansowego, to jest kwestia, która co roku się pojawia, a więc wynagrodzeń. Co do kompetencji pracowników, nie ma co tu mówić – one muszą być najwyższe, ale z całą pewnością są to osoby, które w innych instytucjach finansowych są bardzo dobrze widziane i bardzo dobrze wynagradzane. Czy państwo w związku z sytuacją dotyczącą wynagrodzeń nie macie problemów z odpływem kadry, z należytych wynagrodzeniem bądź też z nabo-rem kadry bardzo profesjonalnej z wysokimi kwalifikacjami? Bardzo proszę odnieść się do tego, jak w takim razie przy realnym spadku budżetu, chyba o 5%, będą wykonywane zadania Komisji Nadzoru Finansowego? Mam wrażenie, że rosną zadania, ale na pewno rosną oczekiwania społeczne.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję, pani poseł. Kto chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. W takim razie poproszę pana przewodniczącego Jakubiaka o ustosunkowanie się zarówno do tego pytania, jak i do uwag zgłoszonych przez posłankę referent. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego Andrzej Jakubiak:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, na wstępie pragnę państwa zapewnić, że ten budżet zapewnia wykonywanie wszystkich dotychczasowych zadań Komisji Nadzoru Finansowego na poziomie nie niższym, a chciałbym wierzyć, że wyższym niż w latach ubiegłych. Natomiast to jest pierwszy rok, w którym w nowym składzie, jeśli chodzi o kierownictwo, bym powiedział, w którym jestem przewodniczącym i mam od początku do końca wpływ na kształtowanie tego budżetu i planowanie. Postawiliśmy sobie jedno zadanie, żeby dokonać pewnej racjonalizacji wydatków i pewnego uporządkowania. W poprzednich latach mieliśmy do czynienia z taką sytuacją, że budżet był w dużej części niewykonywany. Mieliśmy wykonania na poziomie 90% lub niższym planowanego czy później już uchwalonego budżetu. W związku z tym dokonaliśmy jakby naturalnej racjonalizacji. Policzyliśmy bardziej realnie wydatki. To, co ten budżet charakteryzuje, to jest to, że przeznaczamy mniej środków – bo zakończył się pewien proces inwestycyjny – mniej inwestujemy w usługi budowlane czy polepszenie bazy, chociaż ona jest jeszcze w wielu miejscach dosyć daleka od doskonałości, zwłaszcza w siedzibie na Placu Powstańców 1. Tym niemniej nie będzie już w nadchodzących latach tego typu wydatków na infrastrukturę budynkową, nieruchomościową, tak to nazwijmy. Ale jednocześnie, ponieważ chcemy być urzędem nowoczesnym, będą rosły wydatki na infrastrukturę informatyczną. Więc to jest rzecz podstawowa z naszego punktu widzenia, ażebyśmy działali sprawniej, byli bardziej otwarci, lepiej komunikujący się z podmiotami nadzorowanymi.

Jeśli chodzi o wynagrodzenia, to oczywiście, jak w każdej instytucji, jest to pewien problem, zwłaszcza w instytucji, która jest silnie skorelowana z rynkiem. Nadzorcy oczywiście, pracownicy nasi zdają sobie z tego sprawę, zwłaszcza z pionu inspekcyjnego, mniej więcej o poziomie kształtowanych wynagrodzeń. Jednakże z drugiej strony wszyscy zdają sobie też sprawę z tego, iż rynek finansowy jest dzisiaj w etapie daleko idącej restrukturyzacji kosztów. Te koszty restrukturyzowane są zwłaszcza jako jeden z głównych elementów restrukturyzacji poprzez restrukturyzację kosztów osobowych.

A praca w Komisji Nadzoru Finansowego – nie tylko oznacza to, że się pracuje w instytucji o określonym prestiżu, ale również ma się pewną gwarancję stałości zatrudnienia. To myślę, że jest podstawowy element, który wpływa na podejmowanie decyzji o zmianie miejsca zatrudnienia. Oczywiście w każdej instytucji mamy do czynienia z pewną fluktuacją kadr, ale staramy się w ramach tych środków na wynagrodzenia, jakie mamy, tak kształtować politykę wynagrodzeń, żeby dawać możliwość awansu poziomego. Więc bardzo wiele osób młodych dobrze wykształconych, które mają jednocześnie perspektywę, bo urząd zapewnia możliwość szkoleń, również zagranicznych, ale i uczestniczenia na forach międzynarodowych w pracach grup roboczych, w organizacjach międzynarodowych, których jesteśmy członkami, bo musimy być członkami. Jesteśmy członkiem trzech organów nadzoru, przypomnę, dla rynku kapitałowego, dla rynku bankowego, dla rynku ubezpieczeń i funduszy emerytalnych. I pracownicy uczestniczą bardzo aktywnie w pracach grup roboczych czy na szczelbu Komitetu, więc jest to jeszcze jeden z elementów istotnych.

Oczywiście pani poseł ma rację, że wzrasta liczba zadań i podmiotów nadzorowanych, jeśli chodzi o Komisję Nadzoru Finansowego, ale też odpowiednio przewidzieliśmy wzrosty liczby etatów w wielkościach, które zapewniają nam pewne bezpieczeństwo, jeśli chodzi o funkcjonowanie i wykonywanie nadzoru. Natomiast z pewnością jest tak, że jeżeli się okaże, że zwłaszcza na rynku SKOK większe będą zadania, jest przewidziana rezerwa, i wtedy będziemy stan etatowy stosownie do potrzeb też racjonalnie zwiększać. Oczywiście mogą powiedzieć także, że bylibyśmy zainteresowani, generalnie rzecz biorąc, znacznym zwiększaniem, jeśli chodzi o liczbę etatów, bo problem nie tylko polega na tym, że podlegają naszemu nadzorowi coraz to nowe podmioty. Przypomnę, decyzją parlamentu Komisja Nadzoru Finansowego sprawuje nadzór nad biurami usług płatniczych i instytucjami płatniczymi. Jest to ponad 1,5 tys. podmiotów zarejestrowanych. Będziemy wykonywali zgodnie z ustawą, która weszła 27 października w życie, nadzór nad 55 Spółdzielczymi Kasami Oszczędnościowo-Kredytowymi i Kasą Krajową, ale oczywiście też trzeba wziąć pod uwagę to, że w międzyczasie w ustawach zarówno tych, które są inspirowane regulacjami europejskimi, ale również i rozwiązaniami tu naszymi krajowymi, wzrasta liczba zadań, które muszą być wykonywane przez Komisję.

Ja mogę powiedzieć jedną bardzo istotną rzecz, która przechodzi trochę tak ... Nie jest to może tak powszechnie znana okoliczność, ale od 3 lat Komisja Nadzoru Finansowego jest organem, który nakłada kary administracyjne, jeśli chodzi o rynek kapitałowy, na podmioty nadzorowane. To wymaga ogromnej liczby osób wysoko wykwalifikowanych i oczywiście z tym problemem się borykamy. Chcemy, żeby ... Kara wtedy swoją rolę prewencyjną odgrywa, kiedy jest stosunkowo krótki okres pomiędzy popełnieniem czynu, znaczy wykroczeniem administracyjnym, a momentem jego ukarania. Zdajemy sobie z tego sprawę. Będziemy w ramach tych możliwości, jakie mamy wewnątrz, będziemy dokonywali pewnych przesunięć, i osobowych też, ale w innej trochę realokacji zadań na poszczególne komórki administracyjne tak, żeby ten okres był jak najkrótszy. Ale też trzeba brać pod uwagę, że te wykroczenia, z którymi mamy do czynienia, zwłaszcza na rynku kapitałowym, są coraz bardziej skomplikowane. To już nie są proste naruszenia prawa, które jest bardzo łatwo zidentyfikować, ale trzeba wiedzieć, że są to coraz bardziej skomplikowane, wymagające dostępu do dosyć zaawansowanych technik informatycznych.

Jeśli chodzi o ten wzrost wydatków na telefonię komórkową, jest to wzrost ze 100 tys. na 200 tys. zł. rocznie. On jest związany z dwiema rzeczami. Po pierwsze wzrasta nam liczba podmiotów nadzorowanych i wymusza to zwiększenie możliwości komunikacyjnych. Większa liczba podmiotów nadzorowanych, które są rozproszone jeszcze, oznacza potrzebę lepszej komunikacji pomiędzy, nazwijmy to, centralą, umownie rzecz biorąc, czy oddziałami tymi terenowymi a pracownikami, którzy będą pracowali poza. I druga rzecz. Obowiązuje w urzędzie plan ciągłości działania. Znaczna część wydatków na telefonię komórkową oznacza po prostu konieczność wyposażenia dodatkowych pracowników, którzy są określani w planie ciągłości działania, żeby z nimi była bezpośrednia łączność, bo inaczej taki plan nie ma sensu, jak nie ma łączności z pracownikami. Dzisiejszy system w którym się posiłkowaliśmy telefonami osobistymi, prywatnymi, jak gdyby jest

dalece niesatysfakcjonujący. Niektórzy pracownicy podnoszą, że to jest wewnętrzne ich ich osobiste telefony, że oni niekoniecznie muszą ponosić koszty łączności pomiędzy urzędem. W związku z tym, ażeby te elementy w tym działaniu, w tych rozmowach usunąć, postanowiliśmy, że zostaną wyposażeni w komórki służbowe ze ściśle określonym limitem możliwości rozmów i będziemy bardzo precyzyjnie to kontrolować. Niezależnie od tego pragnę powiedzieć, że kwota 200 tys. jest oczywiście kwotą maksymalną. Na tego typu usługi zostanie zorganizowany przetarg. W ramach tego przetargu wybierzemy oczywiście tę ofertę, która będzie najkorzystniejsza. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Rafalska ponownie.

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):

Panie przewodniczący, panie prezesie, skoro tyle uwagi pan poświęcił wzrostowi wydatków na telefony komórkowe o 100 tys., pragnę pana zapewnić, że mimo tego, że bardzo uważnie liczymy te pieniądze, naprawdę nie przyszłoby mi głowy też ograniczać i stawiać to jako formę zarzutu ten wzrost, bo nie uważam, że on jest kluczowy – jest ważny do wypełniania obowiązków.

Ale w takim razie, skoro te zadania będą tak spokojnie realizowane, to proszę o udzielenie mi kilku dodatkowych informacji. A więc proszę powiedzieć mi, jakie państwo macie przeciętne wynagrodzenia? Z czego wziął się taki znaczący spadek wydatków na usługi pozostałe, bo niemalże o połowę, a więc o 10 milionów? Czy to znaczy, że w poprzednim budżecie te usługi były w sposób rozrzutny zlecane i finansowane? I następna rzecz. Mówił pan o ewentualnym wzroście zatrudnienia związanym z nowymi zadaniami, a więc z nadzorem nad SKOK. I w pozycji 73 mamy rezerwę na zmiany systemowe i zmiany organizacyjne i inne zadania. Z tego wynika, że państwa instytucja otrzyma około 2800 tys. zł na nowe zatrudnienie. Jaki to będzie nadzór? Ile państwo planujecie w tym zakresie etatów?

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Panie przewodniczący, bardzo proszę, niech pan odpowie.

Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego Andrzej Jakubiak:

Zacznę od tego spadku – pozostałe usługi. To wiąże się z tym, że został zakończony pewien etap, akurat jeśli chodzi o realokację urzędu. Do tej pory, praktycznie rzecz biorąc, do wakacji 2011 r. urząd znajdował się w trzech siedzibach i on nadal się będzie znajdował w trzech siedzibach, przy czym jedna z siedzib, na ulicy Siedmiogrodzkiej, była wynajmowana i z tej ulicy, z ulicy Siedmiogrodzkiej część urzędu przeprowadziła się na... Nie, z ulicy Syreny, przepraszam, przeprowadziła się na ulicę Jasną. To wiązało się z pewną reorganizacją w ogóle urzędu, jakby jego realokacją. Wszystkie departamenty merytoryczne od 1 stycznia 2012 r. znajdują się w centrum Warszawy, to znaczy, na ulicy Plac Powstańców 1 i na ulicy Jasnej 12. To też wiązało się z pewnymi przenosinami. Cały pion ubezpieczeniowy i emerytalny przeniósł się do centrum Warszawy, bo przedtem w dużej części w historycznej siedzibie znajdował się na ulicy Niedźwiedziej. Na ulicę Niedźwiedzią przeszła, nazwijmy to, obsługa administracyjna i pozostał Departament Obsługi Klientów oraz Departament Inspekcji Bankowej. Tak więc wszystkie te ruchy wymagały zaangażowania naszych sił i środków. Musieliśmy też dokonać zakupu pewnych wydatków związanych z systemami informatycznymi *et cetera*. W związku z tym, skoro żeśmy osiągnęli pewien etap stabilizacji, chciałbym traktować, że to, co już dzisiaj jest, to jest na najbliższe kilka, a nawet kilkanaście lat. To realokacja docelowa, czyli jesteśmy w trzech miejscach, ale w dwóch bardzo blisko siebie. Trzecie tam, gdzie mamy do czynienia z departamentami, nazwijmy je, wsparcia – znajdują się one w pewnym oddaleniu, ale z uwagi na nową siedzibę... To pierwsza rzecz.

Średnie wynagrodzenie, które żeśmy przyjęli, to jest 8,2 tys. na etat. Można powiedzieć z jednej strony jest to mało, z drugiej strony jest to dużo. Wydaje się nam, jak o tym mówiłem wcześniej, oczywiście wszyscy by chcieli, żeby było coraz więcej, natomiast sytuacja jest, jaka jest. Jesteśmy związani ustaleniami budżetowymi i zamierzamy ich przestrzegać. Jednocześnie tak, jak mówiłem już poprzednio, nie będzie sytuacji

takiej, że nie będzie w ogóle podwyżek. Podwyżki będą, ale nie będą miały charakteru regulacji powszechnych. Dzieje się to w roku 2012. Będziemy to kontynuować w latach następnych. Jednocześnie też wiemy, że wskutek odejść naturalnych – czasami odchodzą pracownicy na emeryturę, a więc są to pracownicy ze stosunkowo wysokimi wynagrodzeniami – w to miejsce możemy zatrudnić osoby młode na stosunkowo niższym wynagrodzeniu.

Jeśli chodzi o nowe etaty. Ostatecznie przy budżecie w kwocie 202.000 tys. zł to planujemy wzrost etatów o 28 i dodatkowo w rezerwie, gdyby się okazało, że jest taka potrzeba, mamy zagwarantowane, że również byłyby środki na dalszy wzrost etatów. Oczywiście musimy w pierwszej kolejności zwiększyć liczbę zatrudnionych w tych departamentach, które wiążą się z wykonywaniem nadzoru nad SKOK i biurami usług płatniczych i instytucjami płatniczymi. To jest nasz priorytet i w tym obszarze przewidujemy wzrost etatów. W pozostałych tylko w ramach przesunąć.

Nie poświęcałem wiele czasu tej telefonii komórkowej, pani poseł, ale ponieważ to zostało podniesione jako ten element negatywny... Nie, ja wiem, ale pani poseł sprawozdawca to podniosła, więc ja się odnosiłem do tej, bym powiedział, części, chcąc wyjaśnić jakby wszystkie elementy tak, żeby nie pozostało.

Podkreślam, mimo mniejszego budżetu zaplanowanego na ten rok, wydaje mi się, że wykonywanie zadań Komisji w 2013 r. raczej jest niezagrażone. Stanowią o tym ludzie.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mamy do czynienia z sytuacją nietypową. Pan przewodniczący przedkłada budżet nieco niższy, posłowie się niepokoją, czy nie zabraknie pieniędzy. Tu na ogół dyskusja przebiega całkiem odwrotnie na tej Komisji, ale nie chciałbym, żeby z tego wysnuć wniosek, że na przyszły rok, panie przewodniczący, przyjdzie pan z budżetem dwa razy większym. Mam nadzieję, że niekoniecznie.

Czy mogę zamykać dyskusję? Pani poseł Zuba jeszcze.

Poseł Maria Zuba (PiS):

Jeszcze krótkie pytanie, ponieważ ja nie przewiduję, że na przyszły rok tutaj będzie próba rozbicia budżetu przez Komisję Nadzoru Finansowego, ale chciałam zapytać dzisiaj na temat sposobu, i jakimi przesłankami państwo kierowaliście się, prognozując na przyszły rok taką strukturę dochodów? Z czego wynika fakt, że państwo przewidujecie zmniejszenie wpływów na przykład zaliczek przesyłanych przez nadzór, na koszty nadzoru bankowego czy też z rynku kapitałowego? W sumie na dzień dzisiejszy, obserwując sytuację, jaka jest, należałoby sądzić, że w tym zakresie będzie stabilizacja i że tutaj państwo będziecie mieli właśnie tę możliwość utrzymania na dotychczasowym poziomie. Czy to jest takie dobrowolne zaciśnięcie pasa, czy właśnie przesłanki, które płyną z rynku, karzą państwu tak widzieć te dochody?

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego Andrzej Jakubiak:

Jeśli chodzi o dochody, to sytuację mamy mniej więcej taką, że wskaźniki związane z pokrywaniem kosztów są określone w ustawie i w rozporządzeniu i zawsze, bym powiedział, ten system pokrywania wydatków nadzoru przez instytucje nadzorowane opiera się na wnoszeniu zaliczek. Sytuację mamy taką, że podmioty nadzorowane, zwłaszcza jeśli chodzi o rynek bankowy, te zaliczki wnoszone wystarczą na pokrycie kosztów już w tym roku. Po dwóch kwartałach mieliśmy już z naddatkiem, jeśli chodzi o pobrane zaliczki, dlatego też musieliśmy zmieniać rozporządzenie, żeby nie brać trzeciej zaliczki. Wydaje nam się, że to co zaproponowaliśmy jest wystarczające. Powtarzam, dokonaliśmy pewnej racjonalizacji w oparciu o dotychczasową, jakby wielkość wydatków w poszczególnych latach i wychodzi nam, że nie musimy na przykład dla rynku kapitałowego zakładać w planie 39 milionów tak, jak było w budżecie, tylko wystarczy nam 37 milionów, i to jest w zupełności wystarczające.

Oczywiście sytuacja jest na poszczególnych rynkach różna. Mamy sytuację taką, że na rynku bankowym, gdzie wysokość opłaty jest uzależniona od wartości aktywów,

mamy cały czas do czynienia ze wzrostem wartości aktywów, w związku z tym jak gdyby ta składka na nadzór rośnie. Ale oczywiście na rynku już kapitałowym jest troszeczkę inna sytuacja, ale tam również zamierzamy dokonać pewnych zmian, jeśli chodzi o koszty pokrywania tego nadzoru czy sposób poboru opłat i bardziej rozłożyć go równomiernie na podmioty nadzorowane, bo dzisiaj tak *de facto*, jeśli chodzi o pokrywanie kosztów nadzoru nad rynkiem kapitałowym, to jest pokrywany, generalnie rzecz biorąc, z dwóch źródeł – pozostałe są jak gdyby mniej istotne, może trzech. O tym trzecim zaraz powiem. Czyli tak mniej więcej po połowie koszty pokrywa KDPW i Giełda Papierów Wartościowych, w niewielkiej części pozostałe podmioty z rynku kapitałowego i pewną, jak do tej pory, istotną, jeśli chodzi o dosyć istotną pozycję, jeśli chodzi o dochody, które wpływały bezpośrednio do Komisji, do budżetu Komisji, były dochody z tytułu opłat za egzaminy na maklerów i doradców inwestycyjnych. Jeżeli będzie deregulacja, można się liczyć, że ta część dochodów jak gdyby zostanie utracona. W związku z tym sytuacja na rynku kapitałowym będzie też wyglądała trochę inaczej. Ale generalnie rzecz biorąc, jeśli jestem już przy opłatach, jeśli chodzi o rynek kapitałowy, to zamierzamy zaproponować zmianę systemu, czyli bardziej sprawiedliwe i równomierne rozłożenie na poszczególne rynki, bo są takie instytucje, które bezpośrednio kosztów takich w ogóle nie ponoszą, a są przez nas nadzorowane, i to w coraz większym zakresie. Wspomnę tu towarzystwa funduszy inwestycyjnych, które nie aż tak, nie ponoszą takich kosztów związanych z nadzorem, jak to wynika ze skali prowadzenia przez nie działalności. Na przykład domy maklerskie, które prowadzą działalność na rynku foreksowym, dlatego że dzisiaj system poboru opłaty faworyzuje tych, którzy nie prowadzą swoich operacji z Giełdą Papierów Wartościowych lub z KDPW, a rynek foreksowy tego nie wymaga. W związku z tym zamierzamy, jesteśmy już po pewnych konsultacjach z rynkiem, wysłaliśmy propozycje zmian do Ministerstwa Finansów, jeśli chodzi o sposób poboru opłat, jeśli chodzi o rynek kapitałowy.

Natomiast pozostałe rynki: ubezpieczeniowy i rynek emerytalny, to są również regulacje na poziomie ustawy. Tam składki są wyznaczone, bym powiedział, stosowne. Nie przewidujemy specjalnych kłopotów, jeśli chodzi o to czy to rynek ubezpieczeniowy, czy też rynek emerytalny, bo sytuacja tych podmiotów również wydaje się być dosyć stabilna.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze, pani poseł?

Poseł Maria Zuba (PiS):

Mam jedno krótkie pytanie. Z tego dotychczasowego doświadczenia, czy nie czujecie się państwo właśnie zakładnikami nadzorowanych przez siebie, bo w czasie tworzenia Komisji Nadzoru Finansowego i sposobu finansowania tej instytucji dyskusja również toczyła się wokół tej sprawy?

Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego Andrzej Jakubiak:

Mogę powiedzieć, że nie czuję się niczym zakładnikiem. Podmioty nadzorowane są podmiotami nadzorowanymi, nadzorca jest nadzorcą – każdy ma określoną swoją rolę. Relacje pomiędzy nami też są określone. Ustawa określa, iż koszty funkcjonowania ... Ustawa, to państwo, żeście określili. To jest obowiązek ustawowy ponoszenia kosztów wykonywania nadzoru i nikt tego nigdy to tej pory w żadnym wypadku nie kwestionował. My nie zamierzamy takie jest nasze przekonanie, nie zamierzamy z tego tytułu mieć jakichkolwiek ... Nie spotkałem się. Mogę powiedzieć, że absolutnie swoje uprawnienia będziemy wykonywali tak, jak do tej pory, niezależnie od tego, czy byliśmy finansowani w ramach banku centralnego, czy też jesteśmy finansowani przez rynek, czy w części ubezpieczeniowej, czy w części emerytalnej było to finansowanie budżetowe, więc ja nie widzę tutaj żadnej różnicy. Relacje na poziomie: podmiot nadzorowany – podmiot nadzorujący, i one nie mają żadnego związku z tym, kto ponosi koszty.

Poseł Maria Zuba (PiS):

Dziękuję bardzo. Satysfakcjonuje mnie ta odpowiedź.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Cieszę się. Pani przewodnicząca Skowrońska chce jeszcze, też się zgłosiła.

Posel Krystyna Skowrońska (PO):

Zgłaszałam się, zanim pani poseł Zuba o tej satysfakcji powiedziała, bo chciałabym, żebyśmy nie mówili tylko o rynkach nadzorowanych, ale o całej sytuacji badania bilansu. Wtedy, kiedy jest badany bilans, kiedy taki podmiot zatrudnia, biegłego rewidenta, który przygotowuje raport o tym, jak wygląda realizacja planu finansowego, jak wyglądają zagrożenia, to też ma obowiązek określonej rzetelności. Funkcjonowanie Komisji Nadzoru Finansowego ... Mocą ustawy myśmy przekazali wszelkie uprawnienia dotyczące prawidłowości nadzorowania nad tymi rynkami. Byłoby pewnie trudno przyjmować inną formułę opłacania czy przekazywania środków na wykonywanie takich zadań. Myślę, że te informacje i ta satysfakcja pani poseł Zuby w pełni nas wszystkich zadowolają.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, ponieważ nie ma innych wypowiedzi, stwierdzam zakończenie omawiania projektu budżetu w części 70 – Komisja Nadzoru Finansowego. Dziękuję panu przewodniczącemu, dziękuję posłom, którzy wzięli udział w dyskusji, dziękuję pani referent, pani poseł referent.

Proszę zarazem o zreferowanie kolejnej części budżetowej, mianowicie: plan finansowy państwowej osoby prawnej z załącznika 14 – Rzecznik Ubezpieczonych. Pani poseł Zaremba.

Posel Renata Zaremba (PO):

Dziękuję panie przewodniczący. Środki na działalność Rzecznika Ubezpieczonych oraz biura Rzecznika Ubezpieczonych finansowane są z wpłat zakładów ubezpieczeń oraz otwartych funduszy emerytalnych. Dodatkowym źródłem przychodów są między innymi przychody operacyjne i wpłaty za czynności sądowe.

Jeśli chodzi o plan finansowy Rzecznika Ubezpieczonych, porównując przychody planowane na 2012 – wynosiły one 6690 tys. zł, zwiększyły się w stosunku do planowanych na 2013 r. do kwoty 6887 tys. zł, a więc o 197 tys. zł. Podobnie jak koszty z 6690 tys. zł w 2012 zwiększyły się do kwoty 6887 tys. zł na 2013 r. Przychody od zakładów ubezpieczeń zaplanowano w 2013 r. na kwotę 4743 tys. zł, przychody od powszechnych towarzystw emerytalnych zaplanowano w 2013 r. na kwotę 2130 tys. zł. Pozostałe przychody to operacyjne, z działalności sądu polubownego oraz odsetki. Największe koszty stanowią wynagrodzenia – nadmienię, że wynagrodzenia są zamrożone – ubezpieczenia społeczne, inne świadczenia oraz obsługa skarg – tu mamy wzrost – a także koszty związane z utrzymaniem biura. Rzecznik zwraca uwagę na rosnące koszty związane z liczbą napływających skarg do Rzecznika Ubezpieczonych. I tak wzrost z 8566 skarg w 2009 do 11.547 w 2010 oraz 14.356 skarg w 2011 r. Zapotrzebowanie jest większe i obsługa, jak podkreśla Rzecznik, nie jest możliwa przy stanie osobowym, a więc zatrudnienia 37 osób.

Nadmienię jeszcze, że instytucja Rzecznika Ubezpieczonych korzysta, jak w poprzednim roku z kredytu w ramach rachunku bieżącego BGK w celu zachowania płynności finansowej. Rekomenduję Wysokiej Komisji przyjęcie przygotowanego planu finansowego Rzecznika Ubezpieczonych na 2013 r. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo pani poseł. Proszę bardzo, otwieram dyskusję. Pani poseł Rafalska.

Posel Elżbieta Rafalska (PiS):

Ja oczywiście cieszę się i takich informacji, jak Komisja Nadzoru, to chciałabym więcej słyszeć, chociaż myślę, że niewielu instytucji to dotyczy, nie wszystkie mogą się pochwalić takimi dobrymi przeciętnymi wynagrodzeniami, ale proszę państwa, przy Rzeczniku Ubezpieczonych musimy chyba się na chwilę dłużej zatrzymać chociażby z tego względu, że ostatnich latach, a szczególnie też w ostatnim roku, kiedy wprowadzano wydłużenie wieku emerytalnego, dużo mówi się o systemie emerytalnym, wzrasta też taka wiedza i zainteresowanie, albo przynajmniej chcielibyśmy albo powinno wzrastać, systemem emerytalnym, zabezpieczeniem społecznym, również ostatnie zmiany związane z uprawnieniami Rzecznika – nie wiem – z ubezpieczeniami samochodowymi i tak dalej, powodują, że chyba rola Rzecznika Ubezpieczonych powinna być, albo ja sobie tak wyobrażam, że mój Rzecznik, który broni interesu obywateli ubezpieczonych, a tych ubezpie-

czonych jest naprawdę wielu, powinien mieć rolę rosnącą. Jak porównuję budżety Rzecznika Praw Obywatelskich i Rzecznika Praw Dziecka, Rzecznika Praw Pacjenta – to były budżety, które w ustawie o budżecie są objęte tym wykluczeniem, jeżeli chodzi o zamrożenie wynagrodzeń, tam są takie możliwości pewnych elastycznych zachowań, jeżeli chodzi o wynagrodzenia, o taką elastyczność finansową, jeżeli chodzi o zatrudnianie – to po prostu kolejny rok, w którym Rzecznik Ubezpieczonych, w którym lawinowo rosną skargi, boryka się z takim budżetem. Jeżeli naprawdę chcemy, żeby rzecznik był prawdziwym rzecznikiem, to musimy mu chyba pozwolić na wypełnianie tych zadań. Mam pytanie do pani rzecznik Wikrotow o to, jak kształtował się budżet w ostatnich 4 latach, tak z grubsza bez jakichś może większych szczegółów? Jaka jest dynamika tych skarg? Jak państwo przewidujecie to również w tym roku? Czytałam informacje, że są potężne pretensje ubezpieczonych i skargi związane z otrzymaniem zwrotu z tytułu podwójnego ubezpieczenia, że wchodzi też nowe rozwiązania, że wchodzi też nowe rozwiązania i nowe przepisy. Mam też pytanie, czy rzecznika stać na to, żeby prowadzić akcję promocyjną o prawach ubezpieczonych. I pytanie, czy w związku z tym, że tak, jak mówię, lawinowo rosną te skargi i tych zadań też jest więcej na przykład wzorem Komisji Nadzoru Finansowego z rezerwy 73, gdzie jest chyba ponad 400.000 tys. zł, też państwo macie możliwość zwiększenia budżetu poprzez – no, nie wiem – zwiększenie stanu zatrudnienia, które pozwoliłoby na szybsze rozpatrywanie te rosnącej ilości skarg?

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Kto jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę innych zgłoszeń. W takim razie może oddam głos pani prezes Wiktorow.

Rzecznik Ubezpieczonych Aleksandra Wiktorow:

Dziękuję bardzo. Rzecznik Ubezpieczonych ma swoje środki tylko i wyłącznie z wpłat od zakładów ubezpieczeń komercyjnych działających na rynku – nie wszystkich zresztą dlatego, że filie zagranicznych zakładów ubezpieczeń, które w Polsce działają, nie wpłacają żadnych składek, natomiast skargi na te filie też musimy rozpatrywać – oraz od wpłat z zakładów, z powszechnych towarzystw emerytalnych. To są jedyne nasze środki. Te 14 tys., które pani sprawozdawca, poseł sprawozdawca wymieniła, to nie mają żadnego znaczenia dla naszego funkcjonowania. Te środki rosną dosyć wolno, bo one zależą od przypisu z wzrostu składek na ubezpieczenia w ostatnim czasie, ale nie ma jakiegoś lawinowego wzrostu liczby ubezpieczających się w rozmaitych dziedzinach, w związku z tym również nasze środki przyrastają powoli.

Rzeczywiście liczba skarg rosła bardzo szybko. Zwiększyła się dwukrotnie w ciągu dwóch lat – podwoiła się. Wiązało się to przede wszystkim z większą świadomością ubezpieczonych, którzy dowiedzieli się, że mają do kogo się zwracać ze swoimi problemami dotyczącymi ubezpieczeń komercyjnych. Tutaj największą rolę, największy udział miały ubezpieczenia komunikacyjne. W związku z tym Rzecznik, mając taką możliwość, zwrócił się do Sądu Najwyższego z wnioskiem o wydanie orzeczenia w niektórych najbardziej nurtujących ubezpieczonych sprawach po to, żeby tych skarg było mniej. Po prostu wtedy zakłady ubezpieczeń muszą stosować się do orzeczenia Sądu Najwyższego, podczas gdy poprzednio, powiedziałabym, dowolnie interpretowały przepisy. I to były sprawy dotyczące właśnie podwójnego ubezpieczenia OC, dotyczące samochodów zastępczych, wynajmu samochodów zastępczych, dotyczące również amortyzacji, uwzględniania amortyzacji w odszkodowaniach ubezpieczeniowych. To był bardzo duży problem, dlatego że zakłady ubezpieczeń, jeżeli samochód miał już 2, 3, 5 lat, odejmowały nawet od wartości tych części, które tam montowały, nawet do 70%, w związku z tym klienci dostawali tam bardzo małe kwoty i Sąd Najwyższy uznał, że ta amortyzacja jest, że muszą dostawać, powiedziałabym, odszkodowanie z amortyzacją, bo przecież, jak kupują, to płacą za te części pełną kwotę, a nie zamortyzowaną w nieznanym sposób liczoną.

I ostatnie jeszcze to orzeczenie Sądu dotyczyło części zamiennych stosowanych w samochodach, czy one muszą być oryginalne, czy mogą być dowolne, kupione w dowolnym miejscu przez zakład. Liczymy się z tym, że po tych orzeczeniach liczba skarg w tym roku nie powinna dużo wzrosnąć. Ona wzrośnie, bo już wiemy po trzech kwartałach, że ona rośnie, ale nie w takim tempie, bo właśnie dużo spraw dotyczyło tych związa-

nych z ubezpieczeniem samochodowym. Już po trzech kwartałach mamy więcej skarg niż w zeszłym roku, ale nie tak lawinowo one narastają.

Naszym problemem jest przede wszystkim to, że zamrożono wynagrodzenia te kilka lat temu, zamrożono fundusz wynagrodzeń, a my musimy stosować się do zasad służby cywilnej. W związku z tym nasz regulamin wynagradzania musi uwzględniać te wszystkie składniki, które tam są przewidziane. Mamy ludzi stosunkowo młodych. To jest 37 osób. Nie mamy administracji. Mamy jedną osobę, która jest jednocześnie sekretarką, kadrową i magazynierem, i wszystkie zakupy robi jedna osoba. Nawet nie mamy księgowości, bo księgowość jest u nas na zlecenie. Wszystkie osoby są przeznaczone tylko do rozpatrywania tych skarg. To są ludzie stosunkowo młodzi. Oni zaczynają nabywać uprawnienia do dodatków stażowych. Przy zamrożonym funduszu płac kilka lat temu nie mamy z czego płacić tych dodatków stażowych, bo to są te same osoby. Jeżeli się zatrudnia 37 osób, nie ma możliwości zwolnić kogoś, przy rosnącej liczbie spraw zatrudnić nowych, wysłać na zwolnienie, prawda, i tak dalej. Bo jak jest dużo osób, to ten problem manewrowania wynagrodzeniem, że trochę mniej się płaci, bo ktoś jest chory czy rodzą się nowe dzieci, jest taka możliwość. U nas takiej możliwości nie ma. Dodatkowo niektórzy wejdą już w przyszłym roku w te ... będą musieli dostać nagrody jubileuszowe. I niestety muszę powiedzieć, że na te dodatki stażowe, te nagrody jubileuszowe nie ma przewidzianych tutaj jakby żadnych środków w naszym budżecie. Oczywiście przy rosnącej liczbie spraw powinniśmy również zatrudnić nowych ludzi. Ja nie wnioskowałam o to, żeby zatrudniać nowych ludzi, ale chciałabym pieniądze na bieżące wynagrodzenia, nie przyjmując nikogo i nie podwyższając, od razu mówię, nie podwyższając wynagrodzeń, tylko stosując tylko te dodatki stażowe, które są przewidziane w służbie cywilnej.

Te skargi rozpatrujemy, zatrudniając na umowę o dzieło i umowy zlecenia zewnętrznych takich, powiedziałabym, specjalistów. I tutaj proszę zobaczyć, że dużo tutaj wzrosło, właśnie te nasze środki w tym funduszu bezosobowym, gdzie zatrudniamy zewnętrznych ludzi, bo rzecz jasna w 37 osób nie jesteśmy w stanie tego zrobić tym bardziej, że dochodzą do tego nie tylko takie skargi kierowane na piśmie z prośbą o interwencję, ale również jest, było w zeszłym roku 12 tys. telefonów, a tam mamy dyżury telefoniczne, i kilka tysięcy maili, na które też trzeba odpowiadać. I tu jest ten właśnie problem, że my nie możemy zwiększyć zatrudnienia. Nawet jak byśmy mogli, to nie mamy gdzie tych osób posadzić, bo mamy wszystkiego 300 m kwadratowych z kawałkiem nasze biuro stanowi. I nawet, ja mówię, przy takim zaangażowaniu tych młodych ludzi oni dają sobie radę z tymi skargami przy tych zewnętrznych właśnie, zewnętrznej pomocy na umowę o dzieło. Natomiast ten nasz podstawowy problem, że nie zwiększając wynagrodzenia nikomu, normalnie tak, jakby wynikało z awansu, nie mogę wypłacić tychże wynagrodzeń, nie mam środków na wynagrodzenia.

I następna jest sprawa taka, do której już żeśmy się przyzwyczaili, że te składki od zakładów ubezpieczeń wpływają nieregularnie, one nie rosną, niejednakowo w każdym miesiącu. W związku z tym jesteśmy zmuszeni do korzystania z kredytów bankowych. Mamy dwustutysięczny kredyt stały na bieżącą działalność po prostu, bo w danym miesiącu nie ma pieniędzy – musimy wziąć kredyt, potem spłacamy, jak następne składki wpłyną. A chciałam powiedzieć jeszcze tak, że jeżeli... Dlaczego tu u nas zawsze będą się dochody z wydatkami zgadzać tak, że jak wzrosną dochody, to o tyle możemy... Nie mogą wzrosnąć mniej wydatki i odwrotnie dlatego, że jeżeli zostanie nam nawet trochę pieniędzy, że zakłady by wpłaciły więcej, niż wydajemy na bieżącą działalność, to my po zakończeniu roku musimy im oddawać te pieniądze. I rzeczywiście oddajemy te pieniądze zakładom ubezpieczeń, co czasami jest dosyć śmieszne, bo nawet wysyłając do nich, że z rozliczenia wynika, że należy im się 42 zł i 80 gr i może by nam to odpuszcili, to na ogół mówią, że nie – prosimy o wpłatę na nasz rachunek. I takie nawet do dużych zakładów ubezpieczeń kwoty zwrotu rozsyłamy. Także u nas nie ma żadnej, nie możemy stworzyć żadnej nadwyżki w danym roku, bo wszystkie pieniądze, które nam, jakby troszeczkę więcej mamy z tych wpłat, musimy zwrócić.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję pani Rzecznik. Pani poseł Rafalska.

Posel Elżbieta Rafalska (PiS):

Do pani Rzecznik krótkie pytanie, bo zainteresowało mnie. Mówiła pani, że filie zagranicznych zakładów nie odprowadzają składek. Ile takich filii jest i z tego tytułu ile skarg tak średnio, tak z grubsza, ile skarg dotyczy. Bo to znaczyłoby, że Rzecznik jest zobowiązany do zadań, które są też nieopłacane. Do pani minister Majszczyk takie pytanie. Pani minister, czy pani wiedziała jakoś o tych problemach? To są pieniądze pozabudżetowe, bo jakby tu nawet elastyczność czy wyłączenie, rozwiązanie jakieś, które dla Rzecznika byłoby na przykład w ustawie o budżecie, które pozwalałoby na to, że to zamrożenie nie dotyczyłoby, a są to, mówię, nie pieniądze z budżetu państwa, tylko z zakładów ubezpieczeniowych? Czy nie można by zastosować, czy budżet jest tylko sposobem liczenia pieniędzy, a nie szukania też dobrych rozwiązań dla instytucji, które mają poważane zadania, o tyle poważne zadania, że w zasadzie dotyczy to ubezpieczonych, którzy nigdzie się też o swoje prawa niespecjalnie też upominają? Widzę, że powinna być rola, rosnąca rola Rzecznika Ubezpieczonych nie tyle w zakresie ubezpieczeń komunikacyjnych, bo jakoś tym się bardzo zajmujemy, a tym, co jest odległe, związane z systemem emerytalnym, prawda, z otwartymi funduszami emerytalnymi, z naszymi uprawnieniami, gdzie tu świadomość Polaków jest ciągle bardzo niska, a jakby ze względu skutki z systemu emerytalnego nieuchronne i bardzo bliskie powinna być większa. Więc wydaje mi się, że naprawdę tu na jakąś elastyczność mimo tych rygorów i reguły budżetowej należałoby sobie pozwolić.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję. Pani przewodnicząca Skowrońska.

Posel Krystyna Skowrońska (PO):

Pani prezes Wiktorow zaprezentowała problem, który istnieje. Jednak nie wskazała wysokości tego problemu wyliczonego w pieniądzu. I myślę, że gdybyśmy dzisiaj wiedzieli, jaka to jest kwota, bo rozumiemy, że dla pewnej rzeczy, dla trwałości stosunku pracy z osobami, które są zatrudnione, nie będzie się robić jakiejś karkołomnej figury prawnej, żeby można było wypłacić to, co się pracownikowi należy. A zatem pytanie, jaka to jest kwota i do pani minister, czy gdyby ten problem chciał rozwiązać, należałoby umieścić takie rozwiązanie w ustawie o budżecie czy jest możliwe dokonanie zmian, czy zapisanie rozwiązania tego problemu w budżecie na rok 2013? Bo pewnie z tej trudnej sytuacji musimy wspólnie wyjść z twarzą.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Może najpierw pani prezes Wiktorow, a potem pani minister Majszczyk.

Rzecznik Ubezpieczonych Aleksandra Wiktorow:

Ja tutaj nie chcę dodatkowych pieniędzy, bo tych dodatkowych pieniędzy być nie może, bo to są tylko składki. Chciałabym tylko przełożenia z bezosobowego na fundusz osobowy. To jest 200 tys. zł.

Posel Elżbieta Rafalska (PiS):

A te filie?

Rzecznik Ubezpieczonych Aleksandra Wiktorow:

A jeszcze odpowiem na pytanie. Proszę? 200 tys. zł żeby przełożyć z bezosobowego do osobowego. Natomiast jeżeli chodzi o filie zagranicznych, to jest kilkanaście, a udział w skargach jest około 5%, więc jest większy niż udział rzeczywiście w rynku.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Pani minister?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:

Dziękuję bardzo. Pani przewodniczący, Wysoka Komisjo, może zacznę od pytań pani poseł Rafalskiej. Oczywiście, że staraliśmy się taką elastyczność zapewnić – ja o tym wczoraj mówiłam. I te wyjątki, które są przewidziane w ustawie o budżecie, co zaznaczałam, kreowaliśmy pod kątem nowych zadań nałożonych ustawami, które przewidywały w swoich uzasadnieniach konieczność dodatkowego zatrudnienia. Tutaj,

jak słyszymy z wypowiedzi pani prezes, oczywiście jest zasadne, ale nie chodzi o dodatkowe zatrudnienie w związku z nałożonymi obowiązkami, tylko uregulowanie zobowiązań dla pracowników już zatrudnionych w celu realizacji tych zadań. Bo oczywiście kwestii tego wzrostu spraw co do istoty nie braliśmy pod uwagę, bo jest to specyfika szeregu instytucji. Nie będę... Nie słyszę, przepraszam... Tak, ale proszę mi wierzyć, że nie tylko fakt pojawienia się nowej ustawy rodzi takie dodatkowe obowiązki. Nie chcę posługiwać się innymi przykładami, ale może podam też przykład z własnego podwórka, gdzie departamenty, które mnie podlegają, w ciągu dwóch lat, na przykład samych decyzji wydawanych przez te departamenty jest wzrost z 3,5 tys. do 10 tys. przy takiej samej, jak nie mniejszej w niektórych, obsadzie kadrowej, więc jak gdyby to przełożenie nie może być prostym przełożeniem na tylko i wyłącznie wzrost zatrudnienia. Ale tak, jak powiedziałam przed chwilą, racje tych przesłanek, o których mówi pani prezes, biorę pod uwagę. Z tym, że tutaj trzeba byłoby wyliczenia tej kwoty, jej skalkulowania, tych odpraw przewidywanych na rok 2013 plus wzrostu tych stażowych wynagrodzeń, dodatków stażowych, przepraszam, jak ta kwota w sumie jest skalkulowana. I o takim przesunięciu, myślę, można by było wtedy w ramach budżetu, zwłaszcza że nie mówimy o zwiększeniu wydatków, tylko o zrealizowaniu tego w ramach istniejącej kwoty zawartej już w planie finansowym.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. W związku z wyczerpaniem dyskusji stwierdzam zakończenie omawiania projektu budżetu w części dotyczącej Rzecznika Ubezpieczonych. Dziękuję posłom za udział w dyskusji. Dziękuję pani poseł referent. Chciałbym poinformować Komisję, że rozstrzyganie o ewentualnych poprawkach i uzupełnieniach dotyczących tych części budżetowych odbędzie się na zakończenie cyklu posiedzeń naszej Komisji prawdopodobnie 28 listopada, jak będziemy po wszystkich posiedzeniach. Na tym wyczerpalimy porządek posiedzenia. Zamykam posiedzenie Komisji.